

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VII. Nr 84

Warszawa, czwartek 27 września 1951 r.

Cena 45 gr

REPREZENTACJA PŁYWACKA NRD

serdecznie powitana w Warszawie



Gerard Mach osiągnął w Bukareszcie czas 48,5 na 400 m. Foto E. Frankowiak

Na gościnnym stadionie w Bukareszcie

Mach 48,5 na 400 m

Sukcesy Potrzebowski i Weinberga

Bukareszt 26.9. (tel. wł.). Największy sukces, z niezbyt liczną stawką naszych lekkoatletów, walczących o tytuły mistrzów Rumunii, odniósł w ostatnim dniu mistrzostw Mach. Gdańszczanin wygrał 400 m przekonywująco, wyprzedzając bardzo dobrych biegaczy węgierskich Karadi i Solymosi o 5 m i osiągając 48,5, co jest najlepszym polskim wynikiem powojennym. Mistrzostwa Rumunii przyniosły więc naszym lekkoatletom jedyny tytuł mistrzowski — Macha. Drugie miejsce wywalczył w niedzielę Sida, osiągając w rzucie oszczepem 67,88, a we wtorek wicemistrzowskie tytuły zdobyli Potrzebowski i Weinberg. Potrzebowski osiągnął na 1500 m 3:55,4 co jest również najlepszym naszym wynikiem powojennym. Weinberg skończył 14.82 — zaledwie o 5 cm gorzej od rekordu Polski, ustanowionego na Spartakiadzie. To są najlepsze rezultaty zakończonych we wtorek trzydniowych mistrzostw Rumunii.

Mach już od dłuższego czasu sygnalizował doskonałą formę. Widać było, że miał on wielką ochotę rozprawić się z rekordem Polski Gassowskiego (48,3). W Bukareszcie w sztafecie 4 x 400 m bieg bez wysiłku i lekko przebył swój odcinek w 49,0. Mach oszczędził się także w przedbiegu. Pobiegł bardzo lekko, byle zakwalifikować się do finału. Ukończył przedbieg za Brauchem, NRD w 50,8.

W biegu finałowym Polakowi dopisało szczęście. Wylosował pierwszy tor, miał wszystkich rywali przed sobą. Mach wystartował bardzo dobrze, już na pierwszym wirażu dochodził wyraźnie przeciwników. Na prostej Polak nie zwalniał, to samo na drugim wirażu. Na ostatnią prostą Mach wbiegł

zdecydowanie pierwszy o kilkanaście metrów przed Węgrami Solymosi i Karadi oraz Niemcami Beslackiem i Brauchem. Stoperzy wykazują, że czas będzie doskonały, skromny zespół Polaków dopinguje Macha, jak może, starając się tym dopięciem pomóc w ustanowieniu nowego rekordu Polski. Niestety ten doping nie wystarcza. Dla Macha najlepszym dopięciem jest walka do ostatnich metrów. A tu nie ma równowadnego rywala.

Mach kończy bieg we wspaniałej formie, ustanawiając rekord życiowy 48,5, co jest nowym najlepszym powojennym wynikiem, „niedługo o 0,2 gorzej od rekordu Polski Gassowskiego.

— Gdyby biegł w tym biegu

Dokończenie na str. 2

W ŚRODĘ, 26 bm., w godzinach rannych przybyła do Warszawy 28-osobowa ekipa pływaków Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Drużynę NRD powitali przedstawiciele GKKF. Pływacy NRD rozegrają w dniach 29—30 bm. międzypaństwowe spotkania z Polską—NRD. Drużyna pływaków niemieckich, która przybyła do Warszawy odniosła wielki sukces zajmując na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie drugie miejsce za Węgrami, a przed Polską.

W skład drużyny NRD wchodzi następujący zawodnicy: kobiety — Andreas, Grossmann, Arndt, Barth, Eisen, Herzer, Knoll, Richter, Schape, Teucher, Schneider, mężczyźni — Müller, Hunger, Gold, Bodinger, Thurm, Gers, Abicht, Kipke, Strauss. Wraz z pływakami przybyli czolowi skoczkowie NRD Sochner, Strumpe, Scheffeld i Vertel.

Kierownikiem ekipy jest Flemming. Drużynie towarzyszą również dr Busse oraz trenerzy Neweklowski i Erstling. Zawodnicy NRD zjedździeli w godzinach popołudniowych Warszawę, zaś w godzinach wieczornych odbył trening w pływalni Ogniska.

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie, na której odbędzie się międzypaństwowe spotkanie pływackie NRD — Polska, panuje wśród trenujących Polaków podniecenie. Wszyscy wiedzą, że zawodnicy NRD znajdują się od środy rano w Warszawie, wiedzą też, że należy ich teraz, wieczorem oczekiwać, gdyż będą chcieli potrenować.

Nagle gwar na pływalni milknie. W drzwiach ukazują się zawodnicy NRD. Grupa zawodników i zawodniczek prowadzi trenerzy Herbert Neweklowski i Hans Erstling.

Chwila zażenowania i skrepowania podobna jest do tej, gdy młodzi chłopcy i dziewczęta do brze znajdują się z wielu wspólnych zabaw, spotykają się na

jakimś oficjalnym przyjęciu i nie bardzo wiedzą co zrobić. Trwa to dosłownie parę sekund. Milczenie przerywa Jutta Grossmann, prostym i serdecznym: — Serwus, Procel!

Mistrz Polski z uśmiechem wyciąga rękę do Grossmann, ściskając serdecznie dłoń zawodniczki, którą zna dobrze z Berlina.

Za nim podbiegają Mroźna do swej rywalki Arndt i Koročka do Teuchera. Za chwilę pływalnia rozbrzmiewa gwarem radośnych głosów. To starzy znajomi z Berlina: Gremelowski, Tolkaczewski, Cieżki witają się z Gera, Bodingerem i Abichtem.

Z rozmów zawodniczek i zawodników dowiadujemy się, że nie przyjechała Krause (startowała w motyliku), gdyż złamała rękę, nie ma też Pirla (grzebiel), który zachorował na anginę. Bliźniaczy udział w ogólnej rozmowie i dowiadujemy się, że Arndt studiuje biologię w rodzinnym Greifswaldzie, podobnie jak i Mroźna może trenować tylko podczas lata, gdyż nie ma w mieście krytego basenu.

Wspomina zaciętą walkę z Mroźną podczas Igrzysk Akademickich, cieszy się, że znów się spotkali na gościnniej polskiej ziemi.

Rozmawiamy z Grossmann: — Jestem bardzo szczęśliwa, że znów mogłam się spotkać z Wami, zawodniczkami i zawodnikami — mówi — że za dziesięć dni w Berlinie wię-

przyjaźni jeszcze bardziej wzmożymy w Warszawie. Stojący obok nas Gremelowski z dumą opowiada zdobywcę złotego medalu w Berlinie na 400 m. Żabka — Bodingerowi, że nowe domy, które widać w budowlane po wojnie w Warszawie, pomieścić mogą przeszło 150 tys. mieszkańców.

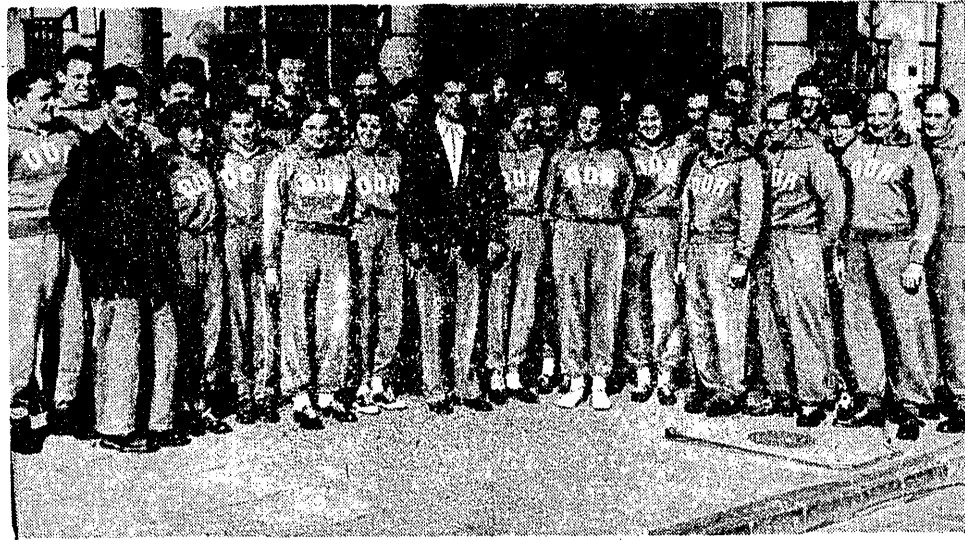
Kiedy trener Neweklowski wezwał zawodników na trening, przeszliśmy na balkon pływalni, gdzie siedział w otoczeniu kilku zawodników kierownik ekspedycji Lothar Flemming.

Młody, leczący niewiele ponad 30 lat kierownik pływaków NRD, ze wstającą miarą wypowiedziadanych słów przekonaniem mówi:

— Jesteśmy dumni i zaszczyceni tym, że nam, właśnie pływakom, przypada rola nawiązania pierwszych oficjalnych stosunków ze sportem polskim na Waszej ziemi. Wasze serdeczne powitanie, troskliwość i opieka wzbudza w nas żywe uczucie niezłomnej przyjaźni.

Widzieliśmy Warszawę, jej ruiny i odbudowujące się dzielnice, widzieliśmy Getto i trossę W-Z i widok ten uprzytomnił nam, jak wiele krzywd wyrządził Wam hitlerizm. Obraz Warszawy uamnia nas tylko w jednym: niech wicher Krieg — nigdy więcej wojny.

— Naszą szczerą przyjaźnią udowodnimy Wam, że jesteśmy Niemcy, Ludowe Niemcy, stoją w jednym szeregu z Wami w walce o pokój. Ze granica na Odrze i Nisie łączy nas, a nie dzieli. Stp.



Reprezentacja pływacka NRD przed hołtem Bristol w Warszawie.

Foto E. Frankowiak

Witamy przyjaciół z NRD

O d wczoraj gościmy w stołey reprezentacyjnej pływacki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W przyszłym tygodniu przyjeżdża do nas lekkoatletów NRD. Po raz pierwszy po wojnie odbędzie się u nas w kraju oficjalne międzynarodowe spotkanie sportowców Polski ze sportowcami nowych odrodzonych demokratycznych Niemiec.

Rok temu nawiązaliśmy pierwsze kontakty ze sportowcami NRD. Drużyna naszego zachodniego sąsiada wzięła udział w wielkim Wyścigu Pokoju: Warszawa — Praga. Startowali niemieckimi w tej imprezie był wyjątkowo niskim świadectwem o wielkich przemianach, o nowej treści życia sportowego w NRD. Kolarze niemieccy startujący w Wyścigu Pokoju byli aktywnymi bohaterami o pokój, byli przedstawicielami wielomilionowej młodzieży niemieckiej budującej nową, demokratyczną, miłą pokój ojczyznę.

W kilka miesięcy na Wyścigu do NRD wyleciała polska drużyna sportowa, w skład której wchodził lekkoatlet, pływacy i gimnastyki. Nasi sportowcy wzięli udział w wielkim świecie młodzieży niemieckiej w „Deutschlands Treffen"; wzięli udział w pierwszym wielkim zlocie Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Dłiesiątki tysięcy widzów wypełniły w owych dniach trybuny, okna, składowe nasze mistrzów i rekordistów. Serdecznie i po bratersku witali tych sportowców ambasadorów naszej Ludowej Ojczyzny przedstawiciele Rządu Niemieckiego. Wiele przyjaźni między sportowcami NRD i Polski zostały zadziergnięte.

Pierwszy raz w historii stosunków sportowych obydwo narodów witano nas i przyjmowano jak przyjaciół. Jak braci. Sportowcy nasi godną postawą

i doskonałymi wynikami załpionowali sportowcom niemieckim.

Uczymy się od Was rzeczy nowych — mówili podczas wizyty polskich sportowców Fred Müller — kierownik sportu w NRD — uczymy się waszego tempa. Uczymy się od murarzy warszawskich, od górników śląskich, od stoczniovców szczecińskich, bicia rekordów produkcji. Uczymy się od waszych sportowców budowy socjalistycznej kultury fizycznej. Jesteście dla nas wzorem. Przed wojną zwykło się mówić z Ironią „polska gospodarka". Teraz także mówimy „polska gospodarka", ale z szacunkiem, z dumą. — Fred Müller w prostych słowach wyraził podziw dla naszych osiągnięć.

Od „Deutschlands Treffen" minął rok czasu, w ciągu którego gruntowała się i krzepła przyjaźń między obydwo narodami, między sportowcami Polski i NRD. W Berlinie, Dreźnie i Lipsku występował nasz piłkarze, gwarzyliśmy w Berlinie i serdecznie przyjeżdżali. Kolarze NRD po raz wtóry brali udział w Wyścigu Pokoju. Tym razem byli już grózy przeciwnikiem dla najlepszych drużyn. Zima odbyły się wspólne treningi narciarzy NRD i Polski. Seelen-Blunder-Halle gościła hokeistów polskich. Coraz żywsze stawały się kontakty między sportowcami Demokratycznych Niemiec i Ludowej Polski.

P przyjeździe sierpień 1951 roku, III Festiwal Młodych Bojowników o Pokój, Akademickie Mistrzostwa Świata, zjechała do stołey NRD, do Berlina postowena, walcząca o pokój młodzież z całego świata. Przyjechali polscy bojeownicy o pokój, polscy sportowcy. Nie zapomna tych sierpniowych dni, ani ZMP-owcy, ani studenci, ani młodzi robotnicy, delegacja polskiej młodzieży, nie zapomną tych dni także polscy spor-

townicy. Wolna Młodzież Niemiecka zadokumentowała w sierpniu, że stoi w pierwszych szeregach obozu walczącego o pokój, o postęp. Wspaniała młodzież niemiecka zademonstrowała całemu światu owoce swej twórczości, pokojowej pracy dla lepszej przyszłości, dla demokratycznej ludowej ojczyzny.

A sportowcy niemieccy zademonstrowali postęp, wykazali się imponującym dorobkiem, zajęli czołowe miejsce w w klasyfikacji narodów.

Tylko jeden rok minął od „Deutschlands Treffen". W ciągu tego roku wyrosli przodujący sportowcy Europy: Piepp, Frister, Preibisch, Gera, Nitschke i dziesiątki innych.

Robotnicy NRD wzięli wzór z naszych robotników, z naszych bohaterów produkcji. Ich radosny marsz znaczy jest wspaniałym sukcesami. Ich wyzyczny wprawiają w zdumienie. Niemieccy krok naprzód uczynili sportowcy.

Pływakom i lekkoatletom, którzy u nas gościli, możemy szczególnie serdecznie pogratulować. W ciągu roku potrafili nas dogonić. Nie zapomnieli zobowiązań podjętych podczas „Deutschlands Treffen". Korzystając z braterskiej pomocy Kraju Rad zrobili miłowy krok.

NRD może być dumna ze swolch sportowców, możemy być także dumni i my, że pomogliśmy im również w miarę naszych możliwości w budowie demokratycznej sportu, że podaliśmy rękę przyjaciółom.

Możemy im powiedzieć: Koledzy sportowcy z NRD, teraz my stawiamy sobie Was za przykład sumiennej, rzetelnej, ofiarnej, twórczej pracy. Witamy Was w naszej ludowej stołey serdecznie, witamy jak braci, jak towarzyszy spod wspólnego sztandaru, na którym olśniennymi literami wypisane są słowa Pokój i Socjalizm.



Przed chwilą siatkarki nasze, zwyciężając 3:0 Francję zapewniły sobie definitywnie zdobycie tytułu wicemistrzyni Europy. Przedstawiciele polskiej Ambasady w Paryżu gratulują Polkom sukcesu. Od lewej Szczawińska, Felchnerowska, English (Nr 3) Tomaszewska (Nr 7), Wojewódzka (Nr 9) i Kubiakówna (Nr 4).

Piłkarze CWKS jadą do CSR a jedenastka Warszawy do Helsinek

Piłkarze CWKS wyjadą w sobotę, 29 bm. do Czechosłowacji, na organizowany dorocznie turniej z udziałem najlepszych piłkarskich drużyn wojskowych Czechosłowacji (ATK), Węgier (Honved), Bułgarii (CDNV) i Polski (CWKS).

Program rozgrywek turnieju wygląda następująco: 3.X. Brno Honved — CWKS. Ostrava CDNV — ATK. 5.X. Bratislava Honved — CDNV.

Gottwaldowo ATK — CWKS. 6.X. Pilzno CWKS — CDNV. 7.X. Praga Honved — ATK.

Również w spotkaniu z zagranicznym przeciwnikiem zmierzy się piłkarska reprezentacja Warszawy, wzmocniona zawodnikami innych okręgów. Wzmocniona reprezentacja Warszawy spotka się w niedzielę, 30 bm. w Helsinkach z reprezentacją Helsinek.

W ostatnim meczu międzypaństwowym Polska-Finlandia, rozegranym w Warszawie, zwyciężyli Polacy 1:0.

Radosny powrót naszych siatkarek z Paryża

Stuchamy opowiadania z mistrzostw Europy

WE WTOREK, 25 bm., powróciły do kraju siatkarki polskie, które na mistrzostwach Europy w Paryżu zdobyły tytuł wicemistrzowski.

Reprezentację polską witali na lotnisku przedstawiciele GKKF z wiceprzewodniczącym A. Mineckim na czele oraz członkowie sekcji Siatkówki, Koszykówki i Szycpiorniarki GKKF.

Wiceprzewodniczący GKKF Minecki, witając zawodniczki na przyjeździe w hotelu Bristol oświadczył:

„Zdobycie przez drużynę polską wicemistrzostwa Europy jest wielkim sukcesem naszego ludowego sportu. Osiągnięcie tego sukcesu jest wynikiem troskliwej opieki naszego Rządu i Partii, nad sportem Polski Ludowej. Sukces ten wskazuje nam drogę do dalszej pracy i zobowiązuje do wysiłków w celu jeszcze

większego podniesienia poziomu".

Następnie wiceprzewodniczący Minecki podziękował zawodniczkom za godne reprezentowanie sportu Polski Ludowej oraz trenerom za dobre przygotowanie drużyny.

W imieniu zawodniczek polskich odpowiedziała kapitanka drużyny — Wojewódzka, dziękując władzom sportowym za opiekę, która przyczyniła się do sukcesu siatkarek polskich na mistrzostwach Europy.

Z pobytu w Paryżu mamy wiele różnorodnych wrażeń — mówi kapitanka polskiej drużyny Zofia Wojewódzka.

Chciałabymy bardzo, aby wszyscy dowiedzieli się o wielkiej manifestacji pokojowej, jaka miała miejsce na zakończenie obrad Międzynarodowego Kongresu Siatkówki. Delegacja nasza zapropomowała podpisanie przez uczestników Apelu Światowej Rady Pokoju.

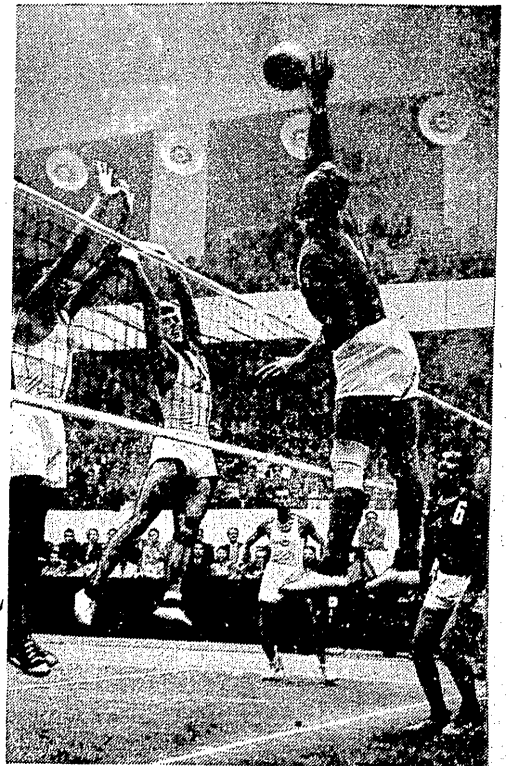
Propozycja została przyjęta entuzjastycznie. Apel podpisały wszystkie delegacje... z wyjątkiem Jugosławii.

„spoleczeństwo francuskie czuje i myśli tak jak my — stwierdza kol. Hajecówna. Byliśmy m. in. świadkami wydożenia, które obrażuje postawę Francuzów i ich stosunek do nieproszonej gości we Francji — Amerykanów.

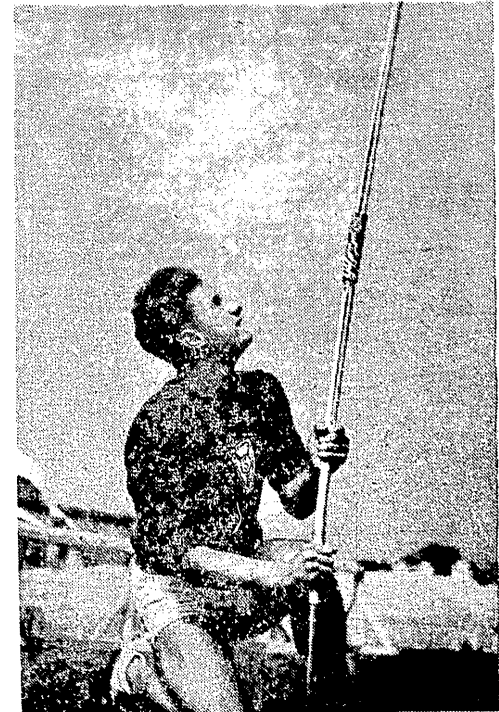
— Jak przed każdym ze spotkań tak i przed meczem ZSRR — Francja grano hymny narodowe obu państw. Grupa obecnych na hali w Palais des Sports Amerykanów nie powstała z miejsc w czasie hymnu radzieckiego. Oburzona takim zachowaniem publiczność chciała wyprzeć ich z trybun. Obroniła ich jednak faszystowska policja francuska.

Każdy mecz, nie tylko międzynarodowy, jest dla zawodników przeżyciem. Czy chcą, czy nie, denotują się. I wtedy

Dokończenie na str. 2



Najlepszy siatkarz ZSRR Ułjanow mimo rozpaczliwego bloku Jugosławian zdobył za chwilę punkt. Nr 6 to Jankiewicz. Moment z meczu ZSRR — Jugosławia 3:0 w Paryżu.



Janusz Słito znów poprawił swój wynik w rzucie oszczepem osiągając w Bukareszcie 67,88. Foto E. Frankowiak

